

„Ciągłe zmieniające się decyzje dotyczące szpitala covidowego były bardzo uciążliwe. Musieliśmy w krótkim czasie zorganizować przeniesienie pacjentów, wydzielenie pomieszczeń, budowę specjalnych śluz” – wspomina Jerzy Kolarz, Starosta Buski. Zapytaliśmy o funkcjonowanie powiatu na przestrzeni niezwykle trudnego, pandemicznego roku.

Od ponad roku żyjemy i pracujemy w czasie pandemii. Jak duże wyzwanie to było dla Pana?

Jerzy Kolarz: Może nie było to zadanie najtrudniejsze ale rzeczywiście jedno z trudniejszych. Nigdy wcześniej nie mieliśmy do czynienia z pandemią, więc oprócz tego, że musieliśmy się odnaleźć w nowej rzeczywistości, to była to wielka odpowiedzialność. Trzeba było zapewnić bezpieczeństwo pracowników i interesantów, w związku z tym konieczne było przemodelowanie pracy urzędu, stworzenie odpowiednich zabezpieczeń, by wszyscy czuli się w miarę bezpiecznie. Nie mogliśmy przecież przerwać pracy urzędu, bo jesteśmy tu po to, aby służyć mieszkańcom. Spraw, które muszą załatwić mieszkańcy przybywa, a my nie możemy pozostać na to bierni.

Jak wypada bilans tego ponad rocznego okresu? Co się w tym czasie udało, a co musiało zostać odłożone w czasie?

Jerzy Kolarz: Jeśli chodzi o inwestycje, to na szczęście większych opóźnień nie było. Oczywiście zmianie musiały ulec terminy tych inwestycji, COVID opóźnił produkcje i dostawy. Generalnie jednak to, co założyliśmy w zakresie inwestycji drogowych udało nam się zrealizować, oddaliśmy do użytkowania pawilon nowej szkoły. Zrealizowaliśmy też inwestycję dotyczącą łamania barier architektonicznych, czyli klatka schodowa i windy.

Mieliśmy ogromne trudności jeśli chodzi o funkcjonowanie szpitala. Nadchodziły różne decyzje dotyczące przekształcenia szpitala w szpital covidowy, związane z tym terminy. Często były to decyzje podejmowane z dnia na dzień, a nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, że w szpitalu przebywali pacjenci, którym trzeba było znaleźć nowe miejsca. Musieliśmy zrealizować w krótkim czasie wiele inwestycji dotyczących pomieszczeń szpitalnych, śluz. Ciągłe zmieniające się decyzje dotyczące szpitala były bardzo uciążliwe. Na szczęście z tym też sobie poradziliśmy dzięki determinacji zarówno dyrektora szpitala jak i pracowników. Oczywiście trzeba było przeznaczyć spore wydatki na ten cel ale pomoc różnych instytucji, podmiotów niepublicznych a także wojewody były nieocenione.

Czy finanse powiatu bardzo ucierpiały w wyniku pandemii?

Jerzy Kolarz: Nie zrealizowaliśmy stu procent z podatków PIT i CIT, niemniej jednak jakoś udało się zamknąć budżet. Zakładaliśmy spory deficyt budżetowy ale ostatecznie zakończyliśmy z wynikiem dodatnim.

Jaka Pana zdaniem była najważniejsza lekcja, jaką przyniosła pandemia? I jakie plany ma Pan na przyszłość?

Jerzy Kolarz: Byliśmy bardzo zaskoczeni, że pandemia może nas dotknąć na tak szeroką skalę. Musimy nauczyć się żyć w tej nowej rzeczywistości. Zaczęły działać punkty szczepień powszechnych, prowadzimy akcje informacyjne. Wykorzystując środki unijne staraliśmy się wspierać mieszkańców, przeprowadzać testy, badania, zaopatrywać w sprzęt ochrony osobistej. Co do planów na przyszłość – chcemy w dalszym ciągu realizować inwestycje, choć nie zawsze udaje się to robić w terminie. Składamy

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 14, maj 2021 17:50

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1076

wnioski do programów rządowych, choć we trzech przeprowadzonych już naborach w ramach Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych Powiat Buski nie otrzymał żadnych środków. Pozostaje mieć nadzieję, że na przyszłość zostaną stworzone jasne i przejrzyste kryteria dotyczące rządowego wsparcia dla samorządów. Tylko jasne kryteria pozwolą na to, aby każdy samorząd mógł otrzymać środki finansowe.

Jak przebiega proces szczepień na COVID-19?

Jerzy Kolarz: W moim odczuciu dobrze. Oczywiście limitem są tutaj szczepionki. Tworząc powszechny punkt szczepień w powiecie jesteśmy przygotowani na tysiąc szczepionek tygodniowo. Około 22 tysięcy mieszkańców Powiatu Buskiego zostało już zaszczepionych pierwszą dawką szczepionki. Mam nadzieję, że prawdą okażą się zapewnienia rządu co do dużych dostaw szczepionek w maju i czerwcu. Jeśli tylko ilość szczepionek będzie odpowiednia, to do lipca będziemy w stanie zaszczepić dwoma dawkami szczepionki wszystkich mieszkańców.